

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 30/1(337), 106-111

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sferze żywotnych interesów grupy obywateli lub jednostki.”⁸ Uchwała ta eksponuje trzy zasadnicze elementy, jakie powinny składać się na znamiona funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością:

1. wysoki stopień zaufania publicznego,
2. samodzielne podejmowanie decyzji,
3. wywołanie tą decyzją istotnych skutków zarówno w sferze interesów Państwa, jak i w sferze żywotnych interesów grupy obywateli lub jednostki.⁹

Sprawdźmy teraz, czy inspektor PIS i PAR odpowiada tym warunkom.

Bez wątpienia cieszy się on wysokim stopniem zaufania publicznego, czego wyrazem jest z jednej strony znaczny zakres kompetencji, a z drugiej wyposażenie go w możliwość podejmowania szeregu ważkich zarządzeń i decyzji. Można mieć pewne zastrzeżenia, czy decyzje inspektorów są podejmowane zupełnie samodzielnie np. w sytuacji, gdy kontroluje on w ramach kontroli kompleksowej jedynie wąski wycinek całości zagadnienia, a ostateczne decyzje merytoryczne podejmowane są przez jego zwierzchników. Otóż w takiej sytuacji zwierzchnicy inspektora opierają się na wynikach jego kontroli i opiniach, a więc w razie nierzetelności i podania nieprawdziwych danych, główna decyzja w tej jej

części (w tym fragmencie) byłaby wadliwa. Tak więc również i w tym wypadku decyzja inspektora byłaby samodzielna.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia podejmowanie przez inspektorów PIS i PAR decyzji w wypadku przeprowadzania kontroli samodzielnych, gdyż wówczas wyłącznie oni są jej autorami.

Wreszcie trzecie kryterium, tj. wywołanie taką decyzją określonych skutków w sferze interesów Państwa, grupy obywateli lub jednostki, jest stosunkowo łatwo wyobrażalne, jeśli się weźmie pod uwagę zakres uprawnień Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych.

Sfera gospodarki żywnościowej zawsze była i będzie w polskich warunkach społeczno-politycznych newralgicznym punktem całego systemu ekonomicznego. Każda więc wadliwa decyzja podjęta w tym zakresie przez inspektora PIS i PAR — dotycząca zarówno indywidualnej sprawy jak i pewnych rozstrzygnięć ogólnych — może mieć poważne następstwa dla wszystkich trzech podmiotów wymienionych w powołanej uchwale.

Z powyższych względów głosowany wyrok Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę.

Bolesław Kurzępa

⁸ Wraz z głosami: A. Spotowskiego — PIP 6/75 i W. Kubali — PIP nr 8—9/75.

⁹ Por. Z. Kallaus: Glosa do wyroku SN z dnia 30.VII.1982 r. IV KR 148/82, „Probl. Praw.” 1984, z. 10, s. 61.

PRASA O ADWOKATURZE

Na łamach dwutygodnika społeczno-prawnego „Gazeta Prawnicza” (nr 22 z dnia 16 listopada 1985 r.) ukazały się dwie publikacje dotyczące adwokatury.

W pierwszej (sygnowanej przez S.nik) pt. *Przewyciężanie impasu* (z nadtytułem: *Adwokaci*) przedstawiono przebieg odbytego w dniu 21 września 1985 r. w Warszawie spotkania aktywu samorządowego i społeczno-politycznego adwokatury z całego kraju (szczegółowe materiały z tego spotkania opublikowała „Palestra” w nrze 12/85). Autor publikacji przekazał w dużej części jej teksty i liczne wątki z prze-

mówienia wygłoszonego na spotkaniu przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Kazimierza Łojewskiego.

O dyskusji prowadzonej na spotkaniu napisano m.in.:

„Mówcy, adwokaci z całego kraju, udzielali zdecydowanego poparcia kierunkom działania nowego kierownictwa NRA podkreślając, że prowadzi ono do integracji środowiska adwokackiego i przełamania swoistej izolacji, w jakiej adwokatura znajdowała się do niedawna (...).”

Z głosu zaś w dyskusji kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR Janusza Kubasiewicza zaakcentowano następujący passus:

„Zjazd Krajowy (Adwokatury) powinien rzeczowo, bez emocji przeanalizować sytuację w adwokaturze (...) władze partyjne i państwowe przykładają wielką uwagę do przebiegu obrad przyszłego zjazdu (...).”

W publikacji omówiono w końcu treść przyjętej przez zebranych rezolucji.

Tytuł publikacji oddaje w pełni cel i przebieg odbytego spotkania przedstawicieli adwokatury.

*

Drugą publikacją w powołanej „Gazecie Prawniczej” jest artykuł Karola Pędowskiego pt. *Społeczna rola obrońcy*.

Na wyróżnienie zasługują zamieszczone na wstępie artykułu *o d r e d a k c j e* uwagi wstępne:

„O roli i zadaniach adwokatury pisze nasza prasa, zwłaszcza prawnicza, dość dużo i często. Widać to wyraźnie, gdy przejrzy się stałą rubrykę w miesięczniku „Palstra”, gdzie skrupulatnie odnotowywane są wszelkie głosy zatrącające o obrończe pryncypia. Na ten temat wszakże nigdy za wiele, gdyż ilość publikacji nie zawsze przechodzi w jakość. Liczne z nich grzeszą uproszczeniami, a nawet i te dobre — nie zawsze przecież trafiają do właściwych adresatów.

Dlatego też rola i pozycja obrońcy w procesie nie zawsze jest doceniana, a nawet bywa niewłaściwie rozumiana. Zdarza się to zwłaszcza wtedy, gdy przed sądem staje jednostka, którą jednoznacznie potępia opinia publiczna. Realizowanie prawa do obrony jest wówczas szczególnie utrudnione, a i poglądy konkretnego adwokata łatwo nabierają w odczuciach ludzi, widzących rzecz powierzchownie, cech dwuznaczności.

Wiele z uproszczonych sądów o adwokaturze funkcjonujących na co dzień formułowanych bywa na podstawie konkretnych uchybień w jednostkowych przypadkach. Krytyka tych uchybień zmierzać winna do podnoszenia rangi zawodu i dźwignia na wyższy poziom pracy obrońców. Złe bywa, gdy stają się one powodem niechęci do adwokatury jako całości i gdy niechęć ta — pogłębiająca się przy okazji rozpatrywania przez sądy spraw moralnie i politycznie drażliwych — przenoszona jest na wszystkich adwokatów.

Adwokat, czyniąc swą zawodową powinność nawet wbrew nastrojom ogółu, broni zasad ważnych dla wszystkich. Artykuł, który publikujemy poniżej, mocno to akcentuje. Drukując go, czynimy to w nadziei, że zainicjuje on dyskusję pogłębioną, zachęci i innych do zabrania głosu, co pozwoli na skonfrontowanie ideałów z praktyką dnia codziennego. Krytyka nie oparta na uprzedzeniach, ale zmierzająca do podniesienia jakości obrony, doskonalenia obrończego warsztatu, rozbudzania wśród przedstawicieli tego zawodu społecznikowskich ambicji oraz propagowania postaw politycznie dojrzałych i odpowiedzialnych, byłaby — jak się wydaje — bardzo na czasie.”

Znany w środowisku zawodowym autor, adwokat-publicysta na temat zagadnień adwokackich, inicjując jak gdyby oczekiwaną dyskusję prasową, napisał:

„Zawód adwokata, obrońcy karnego jest zawodem walki o sprawiedliwość i praworządność. Realia pracy tego zawodu nie są jednak znane i rozumiane przez ogół społeczeństwa. Nie są często rozumiane także przez niektórych prawników. Obraz wysiłku adwokata, zwłaszcza adwokata-obrońcy karnego, jest źle rozumiany, a jego obowiązki pojmowane są czasem w sposób pełen nieporozumień.

W okresie rozbiorów, we wszystkich trzech zaborach adwokaci polscy bronili ludzi zaangażowanych w pracach niepodległościowych, ludzi walczących o wolność i praworządność, o prawdy moralne, o ludzką godność (...).”

Sylwetki wielu adwokatów zajmujących zaszczytne miejsce na ławach obrończych w poszczególnych zaborach stały się dla autora kanwą do wysnucia pewnych ogólnych wniosków o społecznej roli obrońcy:

„W okresie niepodległości międzywojennej adwokaci polscy bardzo wyczuleni byli na zagadnienia obrony wolności i godności ludzkiej. Największym procesem politycznym tych czasów był proces brzeski. Bronili najslawniejsi adwokaci, m.in. Eugeniusz Śmiarowski, Leon Berenson, Wacław Szumański, Stefan Urbanowicz, Zygmunt Graliński. Stanowili oni solidarną grupę. Bronili nie tylko swoich klientów, bronili wszystkich podsądnych zasiadających na ławie oskarżonych, występowali przeciwko gwałceniu zasad praworządności i godności człowieka (...).”

A oto dalsze wątki artykułu:

„Biorąc więc historycznie rolę adwokatury w społeczeństwie, stwierdzić trzeba, że adwokaci bronili najwyższych wartości narodowych, społecznych — i zdali egzamin ludzki w sposób wybitny. Znając ogromne osiągnięcia obrończe adwokatów przeszłości, zastanówmy się (...) nad rolą polskiej adwokatury w procesie karnym w chwili obecnej. Spróbujmy wyprostować błędne i fałszywe mniemanie o adwokaturze. Procesy polityczne (są tacy, co nie tolerują tej nazwy — dop. s.m.) są oczywiście procesami wyjątkowymi. Adwokaci obrońcy karni najczęściej bronią przestępców pospolitych. Czyny ich bynajmniej nie są podniosłe. Jakaż więc rola w tego rodzaju procesach przypada obrońcom? Trudno przypominać prawnikom podstawową prawdę, że w procesie karnym bronimy człowieka, a nie czyn przez niego popełniony, oraz że proces karny ma dopiero dowieść winy człowieka, a nie przesądza tej winy z góry. Przypomnieć także należy, że wiele wyroków zapadłych w pierwszej instancji na skutek rewizji obrońców zostało uchylonych przez sądy wyższej instancji. Zdarzały się również takie wypadki, że prawomocnie wydane wyroki okazywały się później błędne.”

Autor zarysował postać rzetelnego obrońcy w procesie karnym, tak o nim pisząc:

„W każdym zawodzie niezbędna jest sumienność. Jest ona podstawowym obowiązkiem obrońcy karnego. Adwokatura prawidłowo wykonywana jest zawodem ogromnie pracowitym. Wymaga nieustannie napiętej uwagi, bystrości, a równocześnie ostrożności w wyciąganiu wniosków (...).”

W końcowych wywodach autor jednoznacznie określił społeczną rolę obrońcy, nieraz w opinii publicznej w sposób wypaczony pojmowaną, a więc sprymitywowaną.

*

Zamieszczony w tymże numerze „Gazety Prawniczej” komunikat Wydawnictwa Prawniczego informuje o sposobie kolportażu specjalnego druku zawierającego akty prawne o zasadach i stawkach wynagrodzeń adwokatów za czynności (usługi

prawne). Abonenci „Palestry” otrzymali omawianą broszurę wraz z nrem 12/1985 (wkładka w cenie 20 zł).

*

Podobnie jak lekarze świadczyli w swoim czasie nieodpłatne usługi medyczne (w tzw. białe niedziele) głównie dla ludności wiejskiej w odległych od miast wsiach, również ostatnio prawnicy krakowscy, „kontynuując podjętą w ubiegłym roku akcję pod nazwą niedziela prawnicza”, udzielali w dniu 17 listopada 1985 r. w 38 urzędach miast i gmin przybyłym do nich obywatelom porad prawnych. Uczestniczyło w tej pożytecznej społecznie akcji 23 sędziów, 29 prokuratorów, 14 adwokatów i 67 radców prawnych, udzielając nieodpłatnie pomocy prawnej w zakresie przepisów prawa pracy, prawa administracyjnego, prawa cywilnego i prawa karnego.

Doniosły o tej inicjatywę krakowski „Dziennik Polski” (nr 265 z dnia 14 listopada 1985 r.) i stołeczna „Rzeczpospolita” (nr 268 z dnia 18 listopada 1985 r.). Jak napisał krakowski dziennik, „celem, jaki sobie postawiono, jest popularyzacja prawa wśród mieszkańców wsi i małych miast.”

Akcja „prawniczej niedzieli” podjęta w Krakowie godna jest naśladowania we wszystkich województwach. Udział w niej adwokatów byłby ze wszech miar pożądanym.

*

W sądownictwie pojawiła się nieformalna struktura organizacyjna. Jak podała gazeta „Rzeczpospolita” (nr 268 z dnia 18 listopada 1985 r.), „zadaniom wymiaru sprawiedliwości było poświęcone dwudniowe 14—15 listopada br. spotkanie prezesów wszystkich sądów wojewódzkich z kierownictwem resortu z ministrem Lechem Domerackim na czele. Gościem narady była sędzia Elżbieta Lucja Gacek, członkini Rady Państwa. Podczas narady powołano do życia Konwent Prezesów (w jego skład wchodzi najbardziej doświadczeni prezesi sądów wojewódzkich i rejonowych), organ doradczo-opiniodawczy ministra sprawiedliwości.”

Również dla Naczelnej Rady Adwokackiej, jako naczelnego organu samorządu adwokackiego, pozostaje do rozważenia przydatność i celowość powołania gremium opiniodawczego spośród doświadczonych działaczy samorządu. Sprostanie rozlicznym zadaniom adwokatury wymaga szerokiego udziału adwokatów spoza formalnych struktur organizacyjnych w adwokaturze.

*

Stosownie do apelu Rady Krajowej PRON Prokurator Generalny wydał stosowne dyspozycje dokonania przez podległe mu jednostki organizacyjne przeglądu wszystkich postępowań karnych prowadzonych przeciwko osobom, których apel PRON dotyczy (tzw. spraw niekryminalnych).

„Trybuna Ludu” (nr 272 z dnia 22 listopada 1985 r.) w notatce *Realizacja zwolnień ...* podała:

„W związku z realizacją zwolnień z zakładów karnych i aresztów osób skazanych i tymczasowo aresztowanych za przestępstwa wymienione w apelu Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON — Jan Dobraczyński spotkał się 21 bm. z prokuratorem generalnym Józefem Żyłą.

Prokurator Generalny poinformował przewodniczącego RK PRON o zasadach, jakimi kieruje się prokuratura przeglądając wszystkie postępowania karne o wy-

mienione przestępstwa. W szczególności zwrócił uwagę, iż indywidualny akt dotyczy zwłaszcza osób aresztowanych po raz pierwszy, których dotychczasowy tryb życia i postawa, warunki rodzinne, stan zdrowia i wiek pozwalają przewidywać, że w przyszłości nie będą naruszać prawa oraz zasad współżycia społecznego. Nie przewiduje się natomiast złagodzeń wobec osób, które dopuściły się przestępstw szczególnie społecznie niebezpiecznych, oraz wobec tych osób, które były w przeszłości karne, korzystały z dobrodziejstw amnestii w 1983 i 1984 roku lub z indywidualnych aktów łaski.

Do czwartku 21 bm. włącznie uchylono tymczasowe aresztowanie bądź udzielono przerwy w odbywaniu kary wobec 110 osób; jest wśród nich 11 kobiet. Wszyscy oni opuścili już zakłady karne.

W przypadkach kiedy przepisy kodeksu karnego na to pozwalają, prokuratorzy uchylając areszty tymczasowe, wydają jednocześnie postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. W innych natomiast występując z takim wnioskiem do sądu wnoszą o wymierzenie oskarżonemu kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Prokurator Generalny podkreślił, że wychodząc naprzeciw inicjatywom organizacji politycznych, społecznych i zakładowych pragnących roztoczyć opiekę nad podejrzanymi, zastosowano wobec 48 osób zwolnionych poręczenie społeczne. Wobec 12 zwolnionych poręczenia takie złożyły zakładowe lub terenowe ogniwa PRON.

Przewodniczący Jan Dobraczyński z zainteresowaniem zapoznał się z informacją o przebiegu realizacji humanitarnej inicjatywy PRON, uznając dotychczasowe przedsięwzięcia prokuratury za korzystne, które umożliwiają zwolnionym powrót na drogę poszanowania prawa.

Podczas spotkania omówiono potrzebę szerszego włączania się ze strony ogniw PRON w udzielanie sprawcom przestępstw poręczeń społecznych.

Zaakceptowano również konieczność wzbogacania form współdziałania PRON w rozwiązywaniu złożonych problemów kształtowania świadomości i kultury prawnej społeczeństwa, a także w zapobieganiu przestępczości i zjawiskom patologii społecznej."

Zainteresowanym prośbami klientów w tych sprawach adwokatom trzeba przypomnieć, że w odróżnieniu od ogłaszanych „w poprzednich latach amnestii — będących generalnymi aktami łaski — tym razem indywidualnie oceniane są możliwości złagodzenia rygorów prawnych zastosowanych wobec osób aresztowanych bądź skazanych za przestępstwa niekryminalne. Pod uwagę brane jest przede wszystkim społeczne niebezpieczeństwo popełnionych czynów. Postępująca stabilizacja życia społeczno-politycznego sprawiła, iż przesłanka ta może być dziś oceniana inaczej niż w chwili, gdy osoby te popełniły zarzucane im przestępstwa."

Tygodnik „Prawo i Życie” (nr 43 z dnia 26 października 1985 r.) w artykule pt. *Zaufać obrońcy* pióra redaktora agencji prasowej APN Lwa Simkina przedstawił sylwetkę szeregowego adwokata moskiewskiego Galiny Fiedotowej w jej działalności zawodowej, pisząc m.in.:

„Zwracając się do obrońcy, obywatele nie odczuwają szczególnych dolegliwości materialnych. Za prowadzenie sprawy płacą średnio 20—25 rubli (przy przeciętnej płacy w kraju 182 ruble). Jeśli zaś chodzi o sprawy o przestępstwa pospolite, w których obrońcy występują z urzędu i za co podsądni w ogóle nie płacą, usługi obrońcy pokrywa się ze specjalnego funduszu kolegium adwokackiego. Dotyczy to także

na przykład niepełnoletnich oraz osób, które na skutek wad fizycznych czy psychicznych same nie mogą korzystać z prawa do obrony. Adwokat udziela także bezpłatnej pomocy prawnej w sprawach alimentacyjnych lub o odszkodowania. O powszechnej dostępności pomocy prawnej w ZSRR świadczy fakt, że około 80 procent spraw karnych sądy rozpatrują z udziałem adwokatów. Oskarżony może w pełni zaufać swemu obrońcy. Artykuł 6 ustawy o adwokaturze zabrania przesłuchiwania obrońcy w charakterze świadka w sprawach dotyczących okoliczności, o których dowiedział się w trakcie wykonywania obowiązków (...)."

I dalszy fragment artykułu:

„W radzieckim kodeksie karnym obowiązuje zasada domniemania niewinności. Jej bazę prawną stanowi konstytucja ZSRR ustalająca, że nikt nie może być uznany za winnego dokonania przestępstwa, a także skazany bez wyroku sądu wydanego zgodnie z prawem. Oznacza to, iż dopóki oskarżony nie zostanie skazany, uważany jest za niewinnego. Przy tym nie musi on udowadniać swojej niewinności — jego winy powinny dowieść organy śledcze. Zgodnie z art. 185 konstytucji ZSRR oskarżonemu zapewnia się prawo do obrony. Prawo to obejmuje nie tylko możliwość korzystania z usług adwokata. Oskarżony ma prawo wiedzieć, o co się go oskarża, składać w tej sprawie wyjaśnienia, przedstawiać dowody, odwołania, zaskarżać posunięcia prokuratora, sędziego śledczego i sądu. Po zakończeniu śledztwa sędzia śledczy powinien zapoznać oskarżonego ze wszystkimi materiałami dotyczącymi sprawy.”

s. m.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

1.

Skład osobowy Trybunału Konstytucyjnego i jego zadania

Sejm IX kadencji powołał na posiedzeniu w dniu 12 listopada 1985 r. pierwszy w naszym systemie prawnopństwowym Trybunał Konstytucyjny, do którego kandydatury przedstawiło Prezydium Sejmu po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów. Przez wybór Trybunału Konstytucyjnego została urzeczywistniona konstytucyjna dyspozycja z 1982 r. o jego utworzeniu oraz postanowienia ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 22, poz. 98).

Członkowie Trybunału (prezes, wiceprezes i 10 sędziów) są wybierani na

8 lat z tym zastrzeżeniem, że co 4 lata następuje wybór połowy składu osobowego. Aby odpowiednia rotacja stała się możliwa, do pierwszego składu osobowego Trybunału Sejm wybrał połowę liczby jego członków na 4 lata, a pozostałą liczbę członków — na 8 lat. Członkami Trybunału Konstytucyjnego na okres czteroletni zostali wybrani: prezes — Alfons Klafkowski; sędziowie: Kazimierz Buchała, Natalia Gajl, Adam Józefowicz, Andrzej Kabat, Stanisław Paweł. Członkami wybranym na okres ośmioletni zostali: wiceprezes — Leonard Łukaszuk; sędziowie: